

Wspólnik Parylewiczowej

zwolniony z więzienia

Po dłuższym śledztwie wypuszczono z więzienia tarnowskiego na wolną stopę kupca Maurycego Felda, który w związku z aferą Parylewiczowej został aresztowany wraz z Józefem Holenderem.

Parylewiczowa i Fleischerowa siedzą w więzieniu tarnowskim, jak również Józef Holender. O więźniach są znane tylko skąpe wiadomości.

Zdolano dowiedzieć się o jednym szczególe, że Fleischerowa próbowała przesłać „gryps“, prawdopodobnie do Parylewiczowej. Gryps ten jednak schwyłano, a Fleischerową ukarano dyscyplinarnie cięmiem.

DRUGI PROCES

adwokata H.-Ostrowskiego

Wczoraj rozpoczął się w sądzie grodzkim przy ul. Kruczej dalszy ciąg procesu adw. Hofmolda - Ostrowskiego, oskarżonego o ujawnienie tajemnicy przewodu sądowego.

Jak już o tem pisaliśmy chodziło o napisanie przez oskarżonego feljetonu na temat sprawy, w której wystąpił jako obrońca, a dotyczącej oskarżenia o szantaż, wytoczonego przez opiekuna społecznego, przeciwko mdo-

dej panience, nad którą dokonywał „pomiarów estetycznych“, rozebrałszy ją uprzednio, i za co zażądała od niego zapłaty.

Rozprawa dzisiejsza rozpocznie się od zbadania świadków, poczem nastąpi przemówienia stron. Oskarżony odpowiada z aresztu, w którym, jak wiadomo, przebywa w związku ze sprawą o znieważenie rządu.

—:—:—

Aresztowanie wilnianina w Warszawie

Z Warszawy piszą:

Prawdzie filmowa scena rozgrywała się na stołecznej poczcie Głównej przed okienkiem „poste restante“. W chwili gdy odbierał list jakiś mężczyzna z długą brodą, zbliżyło się doń dwóch wywiadowców urzędu śledczego i błyskawicznym ruchem ściągnęli mu kajdany na ręce. Odbyło się to z taką szybkością, że obecni na poczcie interesanci nawet tego nie spostrzegli.

Jak się okazuje, aresztowano niejakiego Jankiela Trakińskiego, organizatora wielkiej afery czekowej w Wil-

nie. Trakiński wraz z aferzystą Izakiem Szmajdrowiczem przy pomocy fałszywych czeków wyłudził kilka wagonów cukru na szkodę Banku Cukrownictwa. Po ujawnieniu afery Trakiński uciekł do Warszawy razem z Szmajdrowiczem. Rozesłano za nim listy gończe i władze otrzymały informację, otrzymując oni korespondencję na poste restante. Zarządzono obserwację i rzeczywiście po dwóch dniach schwyłano na poczcie Trakińskiego, a w ślad za nim jego współnika. Obu odtawiono do dyspozycji władz sądowo śledczych w Wilnie.

Furjaci w kinie

Na skutek jednostronnej opinii kobiety - lekarza oddziałowego, zwolniono z pracy trzy pracownice szpitala Św. Jana Bożego, co wywołało podniecenie wśród pozostałych pracowników, którzy zapowiadają poparcie zwolnionych wszelkimi dostępnymi środkami.

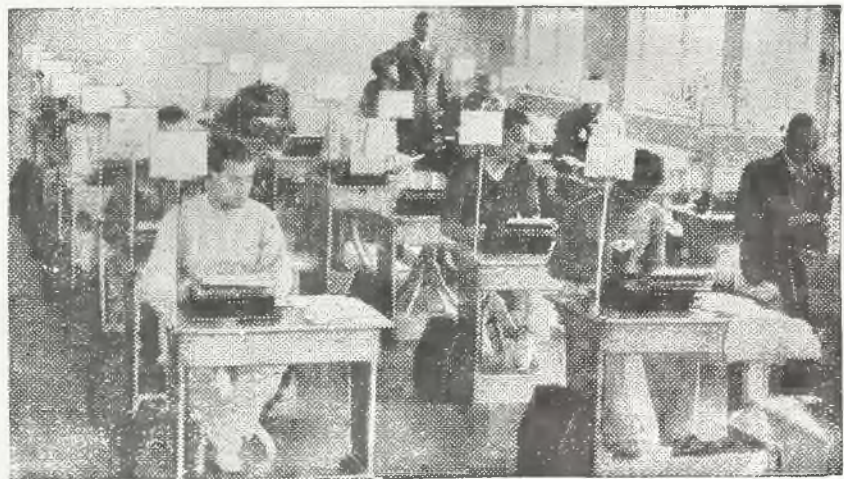
Sprawą tą zajął się Chrześcijański Związek Zawodowy Pracowników Miejskich. W celu spowodowania rozpatrzenia i osądzenia tej sprawy, — Związek podjął interwencję u dyrek-

tora szpitala, u dyrektora szpitalnictwa Zarządu Miejskiego i u dyrektora wydziału personalnego p. Pawłowicza.

Jednym z przyczynków charakteryzujących lekarke jest stwierdzenie fakt zabrania przez nią chorych furjatów na przedstawienie do kina, co miało ten skutek, iż jedna z chorych w pewnym momencie rzuciła się na publiczność i poturbowała kilku widzów, wskutek czego została wyprowadzona przez personel kina.

—:—:—

Ułatwienie korespondencji we wsi olimpijskiej



We wsi olimpijskiej każdy sportowiec może pisać na maszynie do pisania posiadającej czcionki wedle pisowni w jego kraju.

Nad brzegiem Rubonu.

Obywatelki w białych mundurkach

III.

O pięć kilometrów od Drui, tuż nad brzegiem Dżwiny, znajduje się folwark Stajki. A w Stajkach strażnica KOP-u. Pan kapral z gromadką żołnierzy straż trzyma nad rzeką. Od schłodzonego domku, w którym się mieści strażnica, biegną słupy z drutami telefonicznymi do wysokiej budki wśród drzew nad wodą, gdzie zawsze stoi czujny wartownik, trzymający karabin gotowy do strzału. Ale cicho tu jest i spokojnie.

Między strażnicą a budą obserwacyjną, w niewielkim lasku kryją się białe namioty. Jest to obóz żeński „Straży Przedniej“ okręgów łódzkiego i wileńskiego.

„Straż Przednia“ od pierwszych dni swego istnienia zdobyła znaczny rozgłos, niezbyt dla niej pochlebny. Doktrynerstwo kierowników, którzy nagwałt pragnęli „nauściadzić“ niedojrzałą młodzież i nakładowali jej głowę najprzeróżniejszymi „zagadnieniami“, wywołującami ideologiczny chaos, — tendencje radykalne, — zbyt gorliwe protegowanie przez najwyższe władze, a wreszcie kuzynostwo z Legionem Młodych, wszystko to szkodziło dobrej w swej założeniu organizacji i wprowadzało ją nie raz na próżno bezdroża.

W tym roku dokonano się przesilenie. W Radzie Naczelnej powstał rozłam, — najbardziej radykalizujący „intelektualiści“, typu rosyjskich

doktrynerów, rozpatrujących każde zjawisko „s principjalno i teozji zriemja“, usunęli się. Zjawiała się możliwość normalnej pracy. Czy „Straż“ już wyszła na szeroką drogę dobrej zorganizowanej pracy społecznej młodzieży? Trudno osądzić. W obecnym okresie nie można właściwie mówić ogólnikowo o „Straży“, — trzeba wymienić każdy okręg osobno, bo wiele teraz zależy od poszczególnych kierowników.

Rola naczelników okręgów „Straży Przedniej“ jest obecnie szczególnie wielka, no i niełatwa, chociażby tylko dlatego, że „góra“ daje wskazówki pięknie brzmiące, lecz nieraz trudne do zrozumienia.

Oto, np. w oficjalnym „Biuletynie Straży Przedniej“ (Nr. 3/14) drukują się wyjątki z pisma okólnego obywatela (w Straży wszyscy są „obywatelami“) Naczelnika Organizacji z dnia 21 III. b. r.

Mówi się w tem piśmie o letnich obozach. Jakże jest naczelnemu zadaniu obozów? Proszę uważać:

— „Naczelnym zadaniem każdego obozu jest wytworzenie atmosfery entuzjazmu dla tej pracy, którą podejmuje obóz“.

A więc entuzjazm ma być nie skutkiem, nie współczynnikiem pracy, lecz celem? A jakie jest zadanie kierownictwa?

— „Zadaniem zaś kierownictwa jest z wysiłku tego uczynić podstawę

do rozważania — w szerszej płaszczyźnie — pracy wewnętrznej - ideowej obozu — problemów zarówno ideologicznych, społecznych - poznawczych, jak i zagadnień metodycznych - organizacyjnych“...

Nieprawdą: zadania zostały ujęte bardzo precyzyjnie?

Te dwa zdania, naturalnie, nie wy-czerpują treści okólnika, w którym niestety podobnych frazesów jest dużo; pomimo to nawet z okólnika wnie-skoć można o zdrowych tendencjach wychowawczych „Straży“. Młodzież podczas obozów musi bliżej zetknąć się z terenem, poznać przeszłość i życie obecne ziemi, na której się znajduje, musi przemyśleć „ziemiowe“ (!) zagadnienia danego obszaru.

Jak to ma być? — To już całkowi-cie zależy od kierownictwa.

Młode „obywatelki“ z obozu w Stajkach koło Drui mają dobrą kierowniczkę w osobie dr. Jadwigi Krasiekiej, która, pochodząc z Mińszczyzny, wie dobrze czem są „kresy“ i dla-czego ziemi te należy kochać; — umie też wywołać zaciekawienie u młodzieży losem ziemi i zachęcić białe mundurki do pracy na wsi i dla wsi.

Wędrownie obozy odbywają nieraz dość dalekie, kilkudniowe wycieczki w głąb kraju, gromadząc materiał krajoznawczy. Teren najbliższy został podzielony na strefy wpływów poszczególnych zespołów. Młodzież strażowa zakłada biblioteczki po wsiach, opiekuje się działką szkolną, nadsy-lając jej w ziemi zeszyty i książki; nawiązuje przyjaźń z młodzieżą wie-

Sztuka polska zagranicą



Zdjęcie nasze przedstawia grupę uczestników uroczystości otwarcia wystawy prac artystki malarki — naszej rodaczki — Heleny Teodorowicz - Karpowskiej w Rio de Janeiro, w salach hotelu Palace. Od lewej do prawej siedzą: poseł R. P. w Brazylii dr. T. St. Grabowski, minister spraw zagranicznych Brazylii dr. José Carlos, Macedo Soares, oraz artystka malarka Helena Teodorowicz - Karpowska.

GWIAZDA FILMOWA MARY ASTOR ARESZTOWANA

Z POWODU UPROWADZENIA DZIECKA

(la) Słynna gwiazda filmowa Mary Astor została aresztowana na lotnisku w Los Angeles w momencie, gdy zamierzała udać się do Londynu. Artystka na chwilę przed startem samolotu wyprowadzona została z aparatu przez policję i przewieziona do więzienia w Los Angeles.

Mary Astor zawarła świetną umowę ze znanym reżyserem Aleksandrem Kordą i miała we wtorek rozpocząć pracę w Londynie. Aresztowanie nastąpiło na skutek skargi jej męża, lekarza hollywoodzkiego dr. Franklina Thorpe, ponieważ diwa

chciała zabrać ze sobą ich córeczkę, by ją uprowadzić ojc.

NIESZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWO

Dr. Thorpe jest z zawodu specjalistą kosmetycznym i zarabia nie-mniej, niż najbardziej poszukiwane diwy filmowe. Jego małżeństwo z Mary Astor okazało się niefortun-nem. Żona jego, zdaniem jego — o-słuszała go na każdym kroku. A-ktorka natomiast twierdzi, że mąż jej jest tak chorobliwie zazdrośny, że uniemożliwiał jej spotykanie się z szeregami mężczyzn, czego wymagał jej zawód.

PLAN MATKI

Gdy oboje małżonkowie zgodzili się na rozwód, powstała kwestia ko-mu oddać córeczkę. Żadne z małżon-ków nie zamierzało drugiemu ustą-pić. Ostatecznie za poradą matki, postanowiła Mary Astor uprowadzić córkę do Europy. Ponieważ mąż do-wiedział się o wszystkim, zdołał te-mu zapobiec przez policję.

Mary Astor znajduje się obecnie w więzieniu, jak surowo traktuje po-licja amerykańska tego rodzaju spra-wy, tego dowodzi fakt, że mimo in-terwencji osób wysoko ustosunkowa-nych, które gotowe były złożyć zna-czną kaucję, zwolnienie aresztowa-nej z więzienia dotychczas nie nastą-piło.

STACJA TELEWIZYJNA W POLSCE

Otwarcie pierwszej stacji telewizyjnej w Warszawie w gmachu drapacza chmur na pl. Napoleona przewidywane w lecie 1937 r. Do tego czasu wszystkie prace przygotowawcze oraz instalacyjne mają być zakończone.

Prawdopodobnie w pierwszym ok-

resie działania stacji odbierać można będzie tylko w kulku punktach miasta, gdzie ustanowione będą aparaty odbiorcze telewizyjne, dostępne dla wszystkich po uiszczeniu niewielkiej opłaty, tak, jak to ma miejsce w Niem-czech.

POZNAŃSKI KUROŻERCA

Augustyniak Józef podpisany z kolegami, obawiali się wrócić w stanie nietrzeźwym do domu. Przecho-dząc obok domostwa Krzyżaniaka, wszedł pokrywom na podwórce i tam ujrzałszy dość obszerny kur-nik postanowił przenocować.

Ponieważ drawi kurnika były zaryglowane, wylamał deskę i dostał się do wewnątrz.

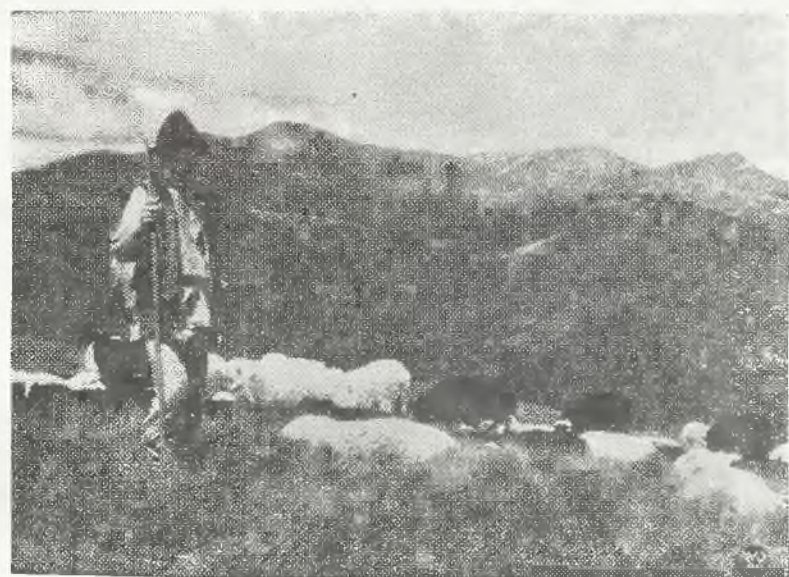
W kurniku zachciało mu się jeść. Chwył więc jedną, a później drugą kurę i zębami poodgryzał im głowę.

Za ten zwierzęcy czyn stanął Augustyniak przed sądem w Poznaniu, przed którym tłumaczył się, że działał pod wpływem zamroczenia alkoholem. Sąd skazał „kurożercę“ na 6 miesięcy więzienia.

Od Administracji

Uprowadzamy naszych Sz.Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go sierpnia 1936 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim, zalegającym do tego dnia w opłacie.

Z życia Poloniny



Reprodukcujemy charakterystyczny obrazek z Beskidów Wschodnich. Pa-stuch huculski (w miejscowym dialekcie zwany watażką) ze stadem owiec, na Poloninie. Z tyłu widoczny jest Pop Iwan.

Zimna serca Białorusa
Na hrudi swącej zahrejl!

Zapyłaje żar u serey
I pracniacca kamunar
I jon stanie przy harcercie
Pod faszystooski sztandar!..

Ta białoruska częstochowszczyzna jest bardzo ciekawa z dwóch względów. Przedewszystkiem dlatego że w wierszu (zgodnie zresztą z rzeczywistością) identyfikuje się pojęcie Białorusina i komunisty. Białorusin — to „hurtok“, to pierwszy stopień komunizmu. Tak to pojmują sama wieś.

Najważniejsze jednak w wierszu to mocne podkreślenie, że „harcerki“ z Przedniej Straży reprezentują jakiś inny świat. „Poeta“ widzi dwa światy: — burżuazji i Białorusów - komunarów. Można się uśmiechnąć na takie ujęcie: niezawodnie obywatelki w białych mundurkach, przeważnie pochodzące z inteligentnych proletariackich sfer Łodzi, mogłyby traktować drujskich komunarów, jako kulków i burżujów, i wielką obłudą jest jezenie tych rozpróżnionych chłopskich synów, którym agitacja bolszewicka poprzewracała we łbach; — nie o to jednak chodzi.

Oto skromne dziewczynki z Łodzi stają się na tle wsi przygranicznej jakimś niemal zarodziejskim zjawiskiem. Wierszokleta porównywa je ze świętymi, plecie coś o faszyzmie i burżujach, — nie znajduje słów na ujęcie tego, co ma przed sobą. A ma przed sobą miłe inteligentne polskie panienki. Nie nadzwyczajnego? I tak i nie. My sami nie zdajemy sobie sprawy z

olbrzymiej siły atrakcyjnej, jaką posiada polska kultura!..

W zeszłym roku młode łodzianki zrobiły wycieczkę do Krasiawia, — zagranicę... W „Pracy Strażowej“ — (Nr. 1) zostały utrwalone wspomnienia z tej wycieczki, — taki był moment zbliżenia się do Krasiawia, mia sta rodzinnego księdza Budkiewicza:

Widać już przystań i ludzi, zeb-ranych na brzegu. Wiele ludzi. Czy to dla nas?

Naprawdę? Czy może chyba dla Polski... Cóż my...

Śpiewamy z całych sił Polonia — i Dąbrowski i Brygada. Z pod powłoki beztrojski wydobywa się i pieśnią wybuchu jakaś nagle duma z przyna-leżnością do tego, co wita tu w nas wzruszona gromada.

Z pieśnią przybijamy do brzegu i już wiemy, że ci na przystani czują to samo.

Okrzyki. — Niech żyje Polska! — tu okrzyk ten brzmi inaczej. — Wy-ciągnięte ku nam ręce. Jakiś człowiek o szarej twarzy woła bez przerwy: — ja Polak jestem, Polak, Polak! Niech żyje Polska!

Wszystkie moje uczucia są dla Polski... Tłum cały jest szary, biedny, ma zgaszone twarze jak na obrazach Romerowej, lecz w wielu oczach ży-byszcza.

Łzy? Przecież jeszcze przed chwilę nie poznaliśmy się zupełnie.

Ktoś wsuwa mi do rąk wiązanek czerwonych róż. Tłum ogarnia dziewczęta; każdy chce coś powiedzieć, każdej z osobna, coś bardzo ważnego. Już się nie śmiejemy.

Dziewczęta z łódzkich szkół śred-

Komunikaty rządu Frontu Ludowego

Zaciekle walki pod Madrytem

MADRYT. W górach Guadaramy, 80 km. na północ od Madrytu, toczą się zaciekle walki. Oddziały powstańcze cofnęły się wczoraj i wojska rządowe mają nadzieję odparcia ich dzisiaj w kierunku równin Segovji i Burgos. W Andaluzji wcielono do wojsk rządowych wielką liczbę ochotników — chłopów, którzy walczą zacięcie z powstańcami, posiadającymi tutaj silniejszą, niż gdziekolwiek organizację.

Dowództwo wojsk rządowych przywiązuje dużą wagę do zajęcia Albacete i Villarredlo, gdyż zapewnią to kontrolę nad komunikacją z miastami Alicante, Cartageną, Valencją i Murcją. Dostęp do morza i Murcji zapewni stały dowód żywności.

Powstańcy poddali się w Villarrobledo

MADRYT. Rząd hiszpański zawiadomił za pośrednictwem radja o poddaniu się wojsk powstańczych w Villarrobledo (prow. Albacete). Zajęcie tego miasta oddało w ręce wojsk rządowych linię kolejową Madryt — Murcia. — Potwierdza się również wiadomość o poddaniu się wojsk powstańczych w Albacete oddziałom rządowym wysłanym z Murcji, Cartageny i Valencji.

Konsul hiszpański kierownikiem jaczajki

CASABLANCA. Ogólne wzburzenie wśród mieszkańców Tangeru wywołano wykreślenie centrali komunistycznej w obrębie biur konsulatu hiszpańskiego pod protektoratem samego konsula.

Bomba w meczecie

CASABLANCA. Wczoraj nadleciał do Tetuanu duży samolot hiszpański i rzucił kilka bomb, jedna z nich trafiła w meczet zabijając 9 osób i raniąc 15 z pośród modlących się arabsów, fakt ten wywołał duże wzburzenie wśród miejscowej ludności i komentowany jest bardzo nieprzychylnie dla europejczyków.

Bombardowanie Saragossy

BARCELONA. Szef lotnictwa Dámaso Sandino donosi, że eskadry jego bombardowały dziś w dalszym ciągu Saragossę. W okolicy miasta Caspe rozproszono oddziały powstańcze. Po zajęciu Caspe posuwają się wojska rządowe w kierunku Saragossy.

Strzelanina w lesku francuskim

PARYŻ. Z Hendaye donoszą: Pomiędzy Ibardeim i Irunem wojska powstańcze dzięki od wojsk rządowych pas terytorium francuskiego, pokrytego lasem. Ponieważ wojska powstańcze ostrzeliwały ten las, dowódca milicji ludowej hiszpańskiej zawiadomił władze miejscowe francuskie, że w razie ponowienia tej kanonady, milicja ludowa przekroczy terytorium francuskie, aby usunąć powstańców z zajmowanych pozycji. Dano znać o tym rządowi w Paryżu.

Wizyta Edwarda VIII we Francji

PARYŻ. Król Edward VIII-my i prezydent Lebrun dokonali w Vimy (dep. Pas de Calais) odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci 11 tysięcy Kanadyjczyków poległych podczas światowej wojny we Francji. W uroczystości wzięli udział ministrowie Duff Cooper, Malcolm MacDonald, Delbos, Bastid oraz kanadyjski minister obrony narodowej Mackenzie. Z Kanady przybyło na uroczystość 6 tysięcy b. kombatanów pod dowództwem gen. Rossa. Wzgórza w Vimy były terenem niszczących walk w ciągu całej wojny. Były one głównymi pozycjami tego odcinka frontu, punktem węzłowym słynnej „Linji Zygitydy”.

Rząd francuski uczynił dar z tej części obszaru rządowi kanadyjskiemu. Po wygłoszeniu modłów zabrał głos król Edward VIII-my, który zakończył swe przemówienie słowami: „Z uczuciem czci dla poświęcenia tych, którzy tu polegli i dumi, że byłem ich towarzyszem broni, odsłaniam ten pomnik”.

Po przemówieniu króla angielskiego zaległa 2 minutowa głęboka cisza, poczem wygłosił przemówienie prezydent Lebrun.

Szczegóły układu wojskowego anglo-egipskiego

KAIR. Klauzule militarne, podpisanego przez W. Brytanię i Egipt układu, są następujące: — siły zbrojne brytyjskie, nie przewyższające 10 tysięcy ludzi, będą skoncentrowane w strefie kanału Sueskiego, na przeciąg 20 lat. — Po upływie tego czasu wojska brytyjskie opuszczają ten teren, w wypadku jeśli armia egipska będzie w możności samodzielnie bronić swego kraju. — W przeciwnym wypadku o dacie ewakuacji rozstrzygnie Liga Narodów. Lotniska znajdujące się w Abukirze i Helipolis przeniesione zostaną w okolice Suezu i Mouscaru. W czasie pokoju nie będzie służyć żaden port egipski za bazę floty brytyjskiej. W czasie wojny będą mogły obydwie rządy korzystać z portów egipskich. Egipt będzie mógł powiększać swe siły zbrojne, bez uzyskania na to zgody W. Brytanji.

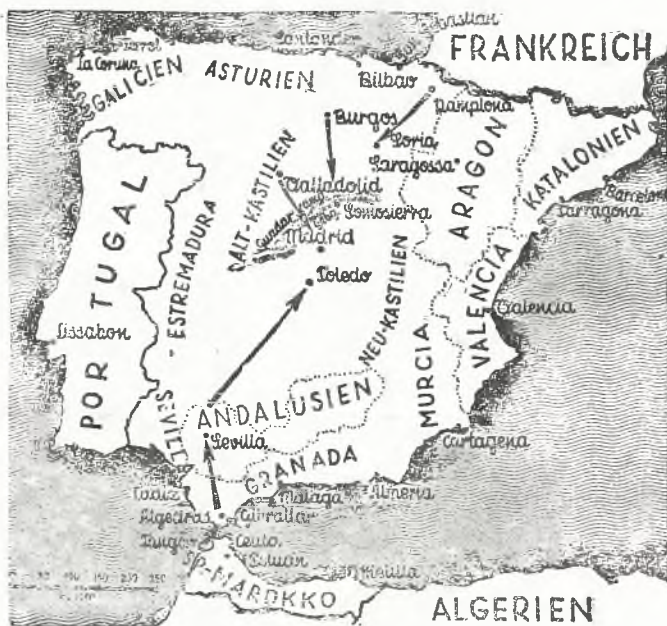
Massaua płonie

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Adenu, że podróżni, przybyli z Massaua, oświadczają, że całe miasto stoi w płomieniach, które objęły również świeżo zainstalowane rezerwoary naftowe. Pożar rozszerzał się z wielką szybkością i przerzucił się na składy amunicji oraz na lotnisko, gdzie jakoby uległo zniszczeniu około 50 samolotów.

Powstanie w Hiszpanji

Cztery kolumny w marszu na Madryt

Angielska straż graniczna w Gibraltarze



Mapka działań wojennych wojsk powstańczych w Hiszpanji.



Anglia zamknęła swą granicę od Stroy Hiszpanji, aby nie wpuszczać uchodźców hiszpańskich do Gibraltaru.



Reprodukujemy dwa charakterystyczne zdjęcia z obecnej rewolucji wojskowej w Hiszpanji. Na zdjęciu widzimy za specjalnymi barykadami, na ulicach Barcelony oddziały powstańcze ostrzeliwujące wojska rządowe.



Zdjęcie przedstawia oddziały milicji Frontu Ludowego, maszerujące z ulicami Madrytu, do walki z powstańcami.

Na zew rewolucji



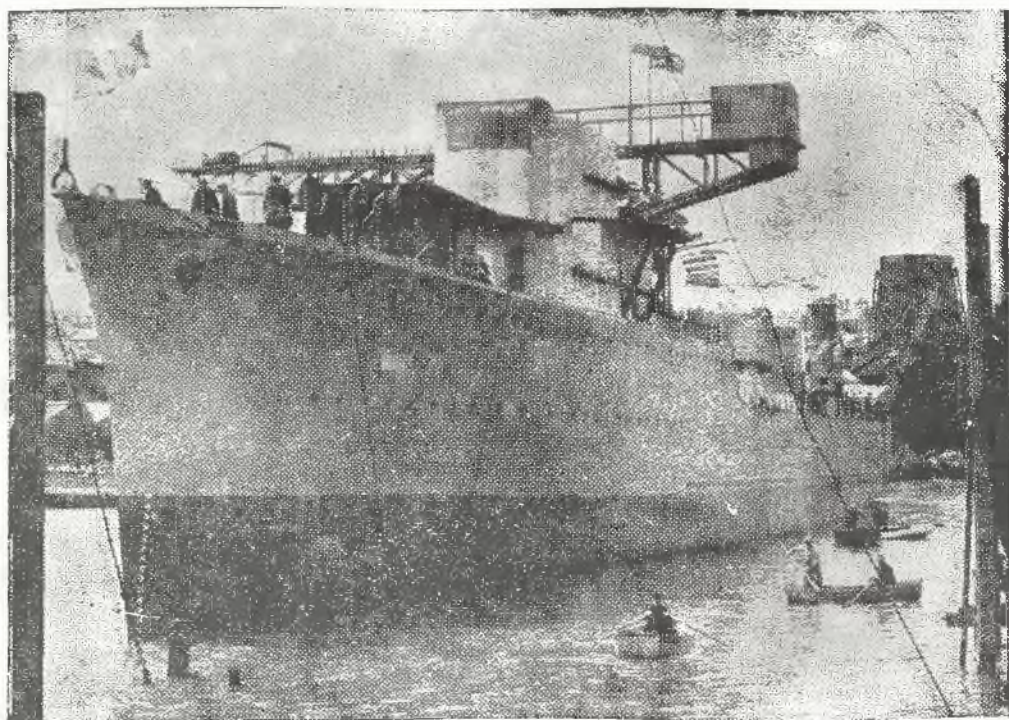
Wódz katolickiej prawicy hiszpańskiej Gil Robless, bawiący po emigracji z kraju w Biarritz, został zmuszony przez francuskie władze do opuszczenia tej miejscowości, a to w związku z kontaktowaniem się z rewolucjonistami. Na zdjęciu widzimy Gil Roblessa w Biarritz.

Pierwsze zdjęcia z Hiszpanji



Żołnierz powstańczy usuwa nazwę ulicy, noszącej nazwisko jednego z przedstawicieli rządu. Tłum zachęca go okrzykami.

Nowy polski kontrtorpedowiec „Grom”



Stocznia firmy „White” w m. Co wos na wyspie Whight odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę wybudowanego w tej stoczni kontrtorpedowca polskiego „Grom”.

Najnowsze zdjęcie zamieszek palestyńskich



Szkolący fizjjerzy, z karabinem maszynowym na aucie ciężarowym, na pozycji na szosie między Tel Aviv a Tadmor, podczas potyczki z Arabami.

